Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski. gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski. za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu św Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 107

Poznań, czwartek dnia 6 marca 1930

Rok XXV

Przesilenie w przemyśle

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). — W Białymstoku przestało pracować kilka fabryk włókienniczych. 620 robotników pozostało bez pracy.

We Lwowie ogłosiła bankructwo znana fabryka konserw Ruckera. Pasywa wynoszą 6 mil. (w)

Rozwiązanie Rady miejskiej w Chodzieży

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). — Min. spr. wewn. wystąpiło z wnioskiem o rozwiązanie Rady miejskiej w Chodzieży. (w)

Odczyt Switalskiego

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). — W dn. 14 b. m. Świtalski wygłosi odczyt dla młodzieży akademickiej p. t. „Na rubieży dwóch pokoleń", w którym przedstawi wpływ partyj politycznych na młodzież akademicką.

Następnie ma mówić płk. Sławek. (w)

Wystawa sztuki polskiej w Gdańsku

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W połowie kwietnia odbędzie się w Gdańsku wielka wystawa sztuki polskiej.

Porozumienie z senatem gdańskim zostało już osiągnięte. (w.)

Stan bezrobocia

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W dniu 3 bm. liczba bezrobotnych wynosiła 291 tys.

Sfery sanacyjne twierdzą, że bezrobocie osiągnęło już swój punkt kulminacyjny. (w.)

Ucieczka włościan rosyjskich do Polski

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). — Władze polskie oświadczyły, że nie mają obowiązku wzięcia na siebie kosztów, jakie powstają w związku z ucieczką włościan z Rosji do Polski.

Komitet opieki nad uchodźcami rosyjskimi Nausena oświadczył gotowość zajęcia się losem uchodźców. Komisarz tego komitetu na Polskę Galatti pozostaje w kontakcie z rządem polskim.

Zagadnieniem tem zainteresował się również Papież i w jego imieniu nuncjusz Marmaggi konferował z decydującymi czynnikami w min. spr. wewn.

Nuncjusz oświadczył, że Watykan gotów jest do przyjścia rządowi polskiemu z pomocą. (w)

„Vossische Ztg." przeciwko Deweyowi

Berlin, 5. 3. (PAT). „Vossische Ztg." występuje przeciwko doradcy finansowemu Deweyowi, zarzucając mu, że w sprawozdaniu swem za ostatni kwartał 1929 zwraca się do konsumentów polskich z żądaniem kupowani. towarów polskich i głosi hasło narodowej polityki handlowej.

Tego rodzaju hasła bojkotowe — twierdzi dziennik — wrogie importowi, zdradzają zupełny brak zrozumienia węzłów, jakie łączą gospodarkę międzynarodową i są tem dziwniejsze, że właśnie St. Zjednoczone Ameryki stoją na czele państw interesowanych w imporcie do Polski, natomiast nie biorą najmniejszego udziału w eksporcie z Polski.

Rząd a reforma konstytucji

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Wyniki wczorajszego posiedzenia Rady gabinetowej na Zamku są otoczone najściślejszą tajemnicą.

Panuje jednak przekonanie, że rząd w trakcie obecnych prac nad reformą konstytucji nie ujawni swego stanowiska, ale uczyni to dopiero na specjalnej sesji konstytucyjnej, którą ma za miar zwołać po zamknięciu sesji budżetowej. (w.)

Tardieu otrzymał votum zaufania

Większość rządowa wynosi 53 głosy

Paryż, 5. 3. (Radjo wł.). Gmach Izby Deputowanych odgrodzony jest silnym kordonem policji, która ma niedopuścić do zgromadzeń przed budynkiem. Wszyscy uczestnicy posiedzenia izby, nie wyłączając posłów, poddani zostali ścisłej kontroli.

Przewodniczący otworzył posiedzenie wobec przepełnionej sali o godz. 15., udzielając głosu premjerowi Tardieu W chwili wejścia premjera na trybunę, prawica i centrum powitały go owacyjnie, podczas gdy na lewej stronie izby dały się słyszeć nieprzychylne pomruki, które w ciągu przemówienia premjera zamieniły się na głośne okrzyki „do dymisji, do dymisji!"

Po ukończeniu przemówienia Tardieu prawa strona i centrum izby podziękowały premjerowi hucznemi oklaskami.

Ekspose nowego rządu zasadniczo nie odbiega od oświadczenia, złożonego przez prezesa ministrów przy obejmowaniu rządów w końcu ubiegłego roku.

Następnie przewodniczący odczytał kilka interpelacyj. Tardieu zgodził się na natychmiastową nad niemi dyskusję. Jako pierwszy przemawiał poseł socjalistyczny Frossard, uzasadniając interpelację swej frakcji co do ogólnej polityki nowego rządu.

Wejście Frossarda na trybunę prawica powitała uderzaniem w pulpity, na co lewica odpowiedziała krzykami. Mimo interwencji przewodniczącego posłowie się nie uspokoili i Frossard nie mógł dojść do głosu. Wobec tego przewodniczący przerwał obrady. Po przerwie Frossard rozpoczął swe wywody ironizowaniem min. finansów Paul Reynaulda, co wywołało ponowny hałas na prawicy. Przewodniczący po raz drugi przerwał posiedzenie na 15 minut.

Po wznowieniu obrad Frossard zarzucił premjerowi, że obecnie opiera się na prawicy, którą poprzednio zwalczał.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Frossard ironizował po kolei wszystkich ministrów i zakończył zapowiedzią głosowania przeciwko rządowi.

Interpelację radykałów uzasadniał pos. Dalimier, zapowiadając, że partja jego będzie głosowała przeciwko rządowi, ponieważ rząd p. Tardieu nie uzyskał poparcia socjalistów. Wspomnienia, które łączą radykałów z socjalistami, wymagają dalszej współpracy tych partyj.

Odpowiadając przedmówcom Tardieu wyraził zadowolenie z powodu stwierdzenia pewnego odprężenia. Podając powody, dla których przystąpił do utworzenia rządu, wyraził swe zdziwienie co do stanowiska radykałów, którzy za wyjątkiem okresu od 1924 do 1926 roku, gdzie współpracowali z socjalistami, zawsze głosowali z większością. Dowodzi to, że nie mają oni wytkniętego kierunku. Doktryna socjalistyczna jest tak sztywna, że doprowadza do upadku każdy rząd, który popierają socjaliści Obecna większość izby nie ma powodów do poddawania się batucie mniejszości. W republice decyduje wiekszość, a większość ta, która, jak się spodziewa, stanie za rządem, jest większością z roku 1928, wypełniającą wolę narodu, wyrażoną w tym samym czasie. Po odrzuceniu propozycji co do utworzenia rządu jedności, obecny rząd sam przystępuje do przeprowadzenia programu koalicyjnego.

Następnie przemawiał komunista Cachin, który wzywał do walki klasowej, oraz przywódca frakcji radykalnej Edouard Herriot, oświadczając, że frakcja jego nie ma zaufania do obecnego rządu.

Mimo głośno wyrażanych żądań przerwania dyskusji lub odroczenia je do posiedzenia nocnego, przewodniczący prowadził obrady dalej.

Następnie socjalista Renaudel jeszcze raz uzasadniał stanowisko swej frakcji, zapowiadając rządowi, który stoi pod dyktaturą grupy Marina, jak najostrzejszą walkę. Natohiast poseł Franklin Bouillon oświadczył w imieniu swej partji, że będzie głosowała za rządem.

Paryż, 5. 3. (Radjo wł.). W głosowaniu rząd p. Tardieu uzyskał votum zaufania 316 głosami przeciwko 263.

Paryż, 5. 3. (PAT). Deklaracja rządu podkreśla konieczność jak najszybszego uchwalenia budżetu, doprowadzenia do pomyślnego wyniku obrad konferencji londyńskiej i genewskiej, zastosowania planu Younga, przeprowadzenia reformy finansowej i podatkowej, wprowadzenia nowych ubezpieczeń społecznych oraz przyjęcia projektu amnestji. Rząd dążyć będzie do zachowania równowagi budżetowej. prowadzić będzie politykę amortyzacji długów i domaga się uchwalenia budżetu na podstawach, przyjętych w propozycjach komisji finansowej. Dalej dążyć będzie do uprzemysłowienia kraju i do odciążenia podatkowego.

W konkluzji deklaracja zaznacza, że mimo odrzucenia propozycji utworzenia gabinetu rozjemstwa, tak upragnionego i faktycznie możliwego, rząd poświęci wszystkie swe wysiłki realizacji wytkniętego programu i działać będzie zawsze w duchu unji republikańskiej.

Z konferencji genewskiej

Genewa, 5. 3. (PAT). W łonie konferencji rozejmu celnego prowadzone są w drodze rozmów prywatnych pomiędzy delegatami przy współudziale sekretarjatu poszukiwania sposobu ratowania tej części konferencji, która bezpośrednio dotyczy głównego jej celu, t. j. stabilizacji taryfowej. Część delegatów jest nadal gotowa przystąpić do projektu konwencji, ale wobec sprzeciwu ze strony głównych uczestników konferencji konwencja ta nie będzie mogła dojść do skutku. Jutro spodziewany jest przyjazd francuskiego ministra handlu. Z przyjazdem tym związane sa nadzieje na dojście do porozumienia co do pierwszej części zadań konferencji.

Część 2-ga tj. plan dalszych prac nad reorganizacją życia gospodarczego w Europie, posuwa się naprzód. W debacie na ten temat i w raporcie, który jest na ukończeniu, sprawy dotyczące rolnictwa zostały należycie uwzględnione dzięki zawartemu blokowi delegacji państw rolniczych.

W każdym razie w wyniku konferencji spodziewana jest umowa międzynarodowa, mająca na celu zapewnienie częściowej stabilizacji taryf. Najwięcej szans ma projekt uzupełnienia dotychczasowych traktatów handlowych przez wprowadzenie przyrzeczenia zawiadomienia kontrahenta na jakiś czas przedtem o zamiarze podniesienia stawek celnych, odnoszących się do nieskonsolidowanej części traktatu.

Ultimatum Gandhiego

Bombaj, 5. 3. (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że Gandhi w swojem ultimatum ponawia swe oskarżenia przeciwko panowaniu brytyjskiemu w Indjach i wyraża pragnienie dojścia. o ile się to tylko okaże możliwem, do kompromisu z wicekrólem Indyj.

Ultimatum wysuwa jako termin odpowiedzi dzień 11 marca.

O „serwisie" i grzeczności paryskiej

(Korespondencja własna)

Paryż, w marcu.

Można śmiało powiedzieć, że oficjalne życie Paryża jest nastawione raczej w kierunku potrzeb gości przyjezdnych. Daje się im wszelkie możliwe wygody, okazuje nadzwyczajną grzeczność i uprzejmość, prawi gładkie komplementy, ale pozatem wyciąga się rękę po — „service" (napiwek).

Te „serwisy" są gangreną życia publicznego w Paryżu. Zdarzyło mi się, że gdy należność za jazdę taksówką wynosiła 16 franków a podałem szoferowi banknot dwudziestofrankowy, ten zrobił gest, jakgdyby resztę uważał za przynależny sobie „service" i dopiero uprzejme napomnienie skłoniło go do wydania 2 franków po uprzedniem odciągnięciu sobie napiwka w tej samej wysokości. Zważmy przytem, że stosunek franka do złotego jest dość nieszczęśliwy. U nas przyjęty jest jako drobny napiwek 20 lub 50 gr, a większy złoty itd. Tam przy parytecie 1 zł = 2.84 fr. naogół mniej niż 2 franki się nie daje, co u nas jest przecież dość poważną kwotą.

W takiem Folies Berger za każdą sztukę garderoby płaci się po franku, czyli za płaszcz, kapelusz i laskę — razem trzy franki, przyczem garderobiana domaga się jeszcze „service" i choć Niemcy nie cieszą się sympatją Francuzów, to jednak dla interesu zna ona jedno słowo niemieckie, a mianowicie: Trinkgeld. W westybulu stoi osobna dama, która namawia panów do oddania garderoby, bo sala jest ogrzana, więc będzie gorąco itd.. Oczywiście przejmuje się tem tylko cudzoziemiec, podczas gdy doświadczony Paryżanin zabiera płaszcz i kapelusz na widownię.

Owe „serwisy" są tak bałamutne, że w magazynach przy zakupie towarów niektórzy z moich towarzyszów dawali nawet sprzedawaczkom po kilka franków, oczywiście dla samego tylko zwyczaju towarzyskiego. Z czasem może się to istotnie stanie normą obowiązującą we wszelkich zawodach i dziedzinach życia! Jakże korzystniej przedstawia się ta sprawa u nas, gdzie kelnerzy potrącają sobie ustalone procenty przy rachunku, gdzie portjer w teatrze jest rad, gdy sprzeda program i streszczenie opery, gdzie garderobę mamy po 30 groszy za wszystko, a więc płaszcz, kapelusz, szal, parasol, boty i tekę! Gdzie na-

wet szoferom płaci się tylko należność, wykazaną na zegarze. Jakżesz nasze normy są jasne, uczciwe, otwarte i upraszczające życie!

Wprawdzie nietrudno się domyślić przyczyny tego zjawiska serwisowego w Paryżu. Tłumaczę to sobie nastawieniem przedewszystkiem na ruch gości zagranicznych, zwłaszcza bogatych Amerykanów. Dla pana z dolarami istotnie frak czy dwa nie odgrywają żadnej roli a więc nie dziwić się Paryżanom, że potrafią to wykorzystać. Nie można jednak powiedzieć, aby pod tym względem zachód miał nad nami górować. Grzeczny jest, bo grzeczny, ale każe sobie za tę grzeczność płacić.

O grzeczności towarzyskiej Francuzów trudno mi powiedzieć coś ogólnego, gdyż nie miałem sposobności zetknąć się z nimi na tym gruncie. Z jednego tylko faktu mogłem wysnuć pewne wnioski, które mogą być jednak odosobnione, przypadkowe. Otóż faktem tym było przyjęcie, wydane przez związek francuskich oficerów rezerwy dla wycieczki kolegów polskich w apartamentach przy avenue Portalis. Jak każe zwyczaj, wygłoszono na niem kilka mów. Nader serdecznie przemówił po polsku generał Niessel, który zachował dawną przyjaźń dla Polski. Były obustronne okrzyki na cześć zaprzyjaźnionych mocarstw, orkiestra grała hymny narodowe. Ale gdy się potem rozpoczęła część „bufetowa", to gospodarze i goście podchodzili do bufetu oddzielnie, zapijali wino i zajadali ciastka, lecz żaden z gospodarzy, t. j. Francuzów nie uważał za wskazane podejść, przedstawić się i nawiązać jakąś rozmowę, choć to byłby właściwy cel przyjęcia, gdyż ciastka i wino (szampan najtańszy po 6 franków butelka!) można dostać również gdzieindziej. Nietylko nie było więc nastroju serdecznej gościnności, ale owszem, przykro odczuwało się sztywną atmosferę oficjalnego, prawie że narzuconego przyjęcia.

Jakże znów inaczej wygląda propaganda wycieczek zagranicznych u nas! Najpierw tworzy się komitet przyjęcia, goście mają wszelkie ułatwienia, zniżki, program zwiedzania, przewodników, wycieczki w okolice do domów polskich stykają się ze swymi gospodarzami. Gościna taka jest często bezinteresowna a więc zupełnie nie oparta na zasadach komercjalnych. Ponieważ przyzwyczajeni jesteśmy do takich tradycyj we własnym kraju, przeto ten obojętny, sztywny nastrój towarzystwa francuskiego raził nas bardzo.

Poza tem w zebraniu, w którem brali udział ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, generałowie i oficerowie francuscy, na które przybyły też polskie panie w strojach wizytowych, widziano po stronie francuskiej panów w niewyprasowanych garniturach i kolorowych koszulach — co wszystko również nie świadczy o wysokim takcie towarzyskim. Zdaje się, że podobne wykroczenia u nas zagranicaby nam długo pamiętała i wypominała.

Podobno była przed nami jakaś wycieczka wschodnio czy południowo europejska, która pozostawiła po sobie niezbyt korzystne wspomnienia, a Paryżanie, słysząc o naszej wycieczce, polskich oficerów rezerwy, bardzo nieufnie odnosili się do Polaków, utożsamiając ich z owymi pobratymcami.

To też przykład owego wcale nie mądrego „opinjowania". Ale fakt jest faktem i dużo będziemy musieli znosić przykrości zagranicą i dużo ofiar ponosić w kraju wobec zagranicy, zanim nareszcie wyrobimy sobie zasłużoną, sprawiedliwą „opinję".

Marjan Paluszkiewicz.

Rozruchy bezrobotnych w Bydgoszczy

Pochód bezrobotnych — Starcie z policją — Zajścia na ulicy Niedźwiedziej — Żądania bezrobotnych

Bydgoszcz, 5. 2. (AW). Dziś doszło w Bydgoszczy do ponownych rozruchów bezrobotnych.

Wykorzystując dzień targowy, podburzeni przez agentów wywrotowych, liczni bezrobotni, zgromadzeni przed starostwem grodzkiem i kuchnią ludową, zamierzali udać się na Stary Rynek. Policja zagrodziła ulice kordonem. W odpowiedzi posypały się na policję kamienie a następnie butelki, pochwycone z przejeżdżającego wozu. Sześciu policjantów i jedna kobieta odnieśli rany, wobec czego policja szarżowała. rozpraszając tłum w stronę ulicy Bednarskiej, przyczem wiele osób zostało przytrzymanych a jeden robotnik odniósł kłute rany.

W tym samym czasie przy ulicy Niedźwiedziej i okolicznych rozbito sporo szyb wystawowych przy okrzykach „Rewolucja". Wywołało to zrozumiałą panikę wśród przekupniów, którzy w popłochu opuszczali rynek. Pochód bezrobotnych został w końcu rozproszony. Po zagrożonych dzielnicach krążą patrole.

Bezrobotni wystosowali trzy żądania: 1) udzielania pomocy bezrobotnym w gotówce, a nie w żywności, a to z uwagi na to, że bezrobocie stało się chronicznem już od 5-ciu miesięcy, 2) zgody na urządzenie pochodu pod hasłem „chleba i pracy", aby zwrócić uwagę społeczeństwa na grozę bezrobocia, 3) uznania przez władzę komitetów bezrobotnych, jako ich reprezentantów. — Wszystkie te żądania właściwe czynniki odrzuciły.

Na jutro, t. j. 6 b. m. zapowiedziane są ostrzejsze wystąpienia bezrobotnych.

Bydgoszcz, 5. 3. (Tel. wł.) W związku z międzynarodowym dniem głodówki, naznaczonym przez międzynarodówkę komunistyczną na 6 bm., od kilku dni zaznaczyła się w Bydgoszczy wzmożona działalność elementów wywrotowych zwłaszcza wśród bezrobotnych.

Rozagitowani bezrobotni zbierali się na Starym Rynku, skąd zamierzali dwukrotnie dotrzeć do magistratu, do czego jednak policja nie dopuściła.

We środę od samego rana Stary Rynek zaległy zwarte grupy bezrobotnych, przeważnie młodocianych, nie ukrywając bynajmniej swych zamiarów. W pewnej chwili bezrobotni rzucili się na przekupki, przybyłe na targ z produktami żywnościowemi. Wśród publiczności targowej powstał popłoch, przyczem nie obyło się bez strat materjalnych. Wobec nieustępliwej i groźnej postawy motłochu, wylęknione przekupki zwinęły swe stragany i wróciły do domu.

Wśród ogólnego popłochu pewna grupa bezrobotnych ruszyła w stronę ul. Niedźwiedziej, gdzie cegłą wybito okno wystawowe rzeźnika Maciejewskiego. W chwili, gdy kilku awanturników zamierzało wtargnąć do wnętrza składu, przybył na miejsce rozruchów silny oddział policji, który rozproszył bezrobotnych i uniemożliwił im obrabowanie składu. Bezrobotni zajęli wobec policji bardzo groźną postawę i obrzucali ją szkłem i kamieniami, a kilku policjantów nawet poturbowali. Po dłuższym czasie zdołano rozproszyć tłumy i uniemożliwić im dalsze ekscesy. Aresztowano kilkunastu najbardziej napastliwych osobników i przystąpiono do ujęcia znanych przywódców, należących przeważnie do Niezależnej Partji Socjal.

Wśród bezrobotnych uwijali się również agitatorzy zamiejscowi. Rozrzucano też pisma żydowskie.

Katastrofalna powódź w południ. Francji

W departamencie Tarn i Garonne zawaliły się liczne domy — Wiele miejscowości jest zupełnie odciętych od świata — Liczba ofiar wzrasta

Tuluza, 5. 3. (PAT.) W miasteczku Reyne zawaliły się setki domów. Według otrzymanych tu doniesień utonęły 3 osoby.

Mimo obniżenia się poziomu wody na rzece Tarn, dostęp do miejscowości Villemur jest w dalszym ciągu niemożliwy. W Montauban poziom wody w rzece Tarn opadł o 1 mtr., jednak wezbrane fale zalewają w dalszym ciągu okolicę. Domy walą się dziesiątkami i grzebią pod gruzami mieszkańców. Wczoraj wieczorem znaleziono 2 topielców. W niżej położonych dzielnicach wiele osób ulokowało się na dachach domów, wzywając pomocy. Gwałtowny prąd wody uniemożliwił jednak akcję ratowniczą. W miejscowości Moissac wezbrane fale przerwały tamę i zalały dwie dzielnice oraz spowodowały ofiary w ludziach.

Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, ilość osób, które zginęły z powodu katastrofy wylewu, dochodzi do 100.

Paryż, 5. 3. (Radjo wł.). Departamenty Tarn i Garonne są nadal zupełnie odcięte od świata. W Villebourbon zawaliło się przeszło 40 domów. Pewien rzemieślnik, który uratował od śmierci przeszło stu ludzi, utonął wskutek wyczerpania.

O niepokojącem podniesieniu się poziomu Garonny donoszą z La Réol, gdzie woda stoi na wysokości 11 metrów. Ludność jeszcze w ciągu nocy przystąpiła do opróżnienia mieszkań. Z kilku innych okolic donoszą o przerwaniu tam.

Miejscowość Villemur przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. Przeszło 130 domów leży w gruzach; dotychczas stwierdzono 6 ofiar w ludziach.

Paryż, 5. 3. (Radjo wł.). Z departamentu Garonne nadchodzą dalsze hiobowe wieści.

We wsi Adbars wzburzone fale zabrały kilka domów, przyczem trzy osoby utraciły życie. W Moissac zawaliło się około 100 domów a liczba ofiar w ludziach zdaje się przekraczać najpesymistyczniejsze przypuszczenia.

80-lecie prez. Masaryka

Praga, 5. 3. (PAT). W związku z 80-leciem prezydenta Masaryka przybyła tu specjalna delegacja rządu jugosłowiańskiego z min. sprawiedl. Srskiczem i rumuńskiego z min. zdrowia Radukanem na czele celem złożenia prezydentowi życzeń. Dziś popoł. przybył tu również litewski min. spr. zagr. Zaunius, który wręczy prezydentowi najwyższe odznaczenie litewskie.

Dzisiaj prezydent Masaryk przyjął delegację związku sokolstwa polskiego, złożoną z p. Jadwigi Zamoyskiej, naczelniczki związku i p. Witolda Tyrakowskiego, wiceprezesa związku, którzy wręczyli prezydentowi adres sokolstwa polskiego.

Instytut słowiański w Pradze na swem uroczystem posiedzeniu mianował prezydenta Masaryka członkiem honorowym.

W południe złożyli prezydentowi hołd legjoniści czeskosłowaccy, którzy w pochodzie, liczącym około 200.000 głów, z historycznemi sztandarami przeszli ulicami miasta i udali się na zamek. Poza tem złożył prezydentowi życzenia szereg innych delegacyj.

Tragiczny wypadek

Tallin, 5. 3. (PAT). W związku z zarządzonem dziś w nocy próbnem pogotowiem oddziałów samoobrony, t. zw. Keitseliid zaszedł tu następujący tragiczny wypadek.

Przed koszary oddziału tanków zajechał samochód z szefem estońskiego sztabu gen. Törwandem oraz majorem Ibrusem. Na wezwanie stojącego przed bramą koszar wartownika, szofer zahamował lecz samochód potoczył się dalej po śliskiej jezdni. Żołnierz, sądząc, że samochód nie zatrzymuje się i nie widząc w ciemności, kto w nim jedzie, wystrzelił. Kula trafiła majora Ibrusa i zabiła go na miejscu a odłamki szkła zraniły lekko gen. Törwanda.

Niezwykłe widzenie

Neapol, 5. 3. (PAT). Dzienniki miejscowe podają opis interesującego faktu.

W okolicy Salerno pewien rolnik widywał od tygodnia we śnie szkielet, który zbliżał się doń, wyciągając ramiona i mówiąc: „Jestem pochowany przed twoim domem, wydobądź mnie z mego grobowca". Pod wrażeniem snu rolnik udał się do profesora Marzullo, prowadzącego wykopaliska na pobliskim cmentarzu z czasów przed - Chrystusowych, i opowiedział mu o swoim śnie. Prof. Marzullo udał się na wskazane miejsce wraz z robotnikami i w głębokości 1 m. istotnie odnalazł grobowiec z doskonale zachowanym szkieletem.

Zdaniem prof. Marzullo, szkielet pochodzi z pierwszych wieków po Chrystusie.

Włamanie do urzędu pocztowego

W Bojanowie w powiecie rawickim włamano się do urzędu pocztowego.

Niewyśledzeni włamywacze porozbijali szuflady w stołach i biurkach, zabierając 77 złotych w gotówce i za blisko 20 złotych znaczków pocztowych. (k.)

Wypadek tramwajowy na św. Marcinie

Na Św. Marcinie doszło wczoraj o godz. 1,20 popołudniu do poważnej katastrofy. Na stojący na przystanku wóz tramwajowy linji 11 wjechał z dużą szybkością jadący z tyłu tramwaj linji 8.

Ofiar w ludziach nie było.

Obydwa wozy tramwajowe zostały dosyć poważnie uszkodzone.

Przyczyną wypadku było prawdopodobnie wadliwe funkcjonowanie hamulca. (j.)

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

161)

— Właśnie skończyliśmy... konferencję.

Agnes zaprotestowała gwałtownym ruchem. Oczy jej nabrały wyrazu nienawiści, graniczącej z lękiem.

— Postaramy się przesłać pani rezolucję Naczelnej Rady firmy na piśmie — ratował dalej sytuację Soplica.

Lęk w oczach kobiety zamieniał się w świadomość porażki, ale nie ustępował, wzmagał się do potęgi panicznego strachu.

— Niech pan każe natychmiast temu panu wyjść! — krzyknęła.

— Temu panu nie można tak kazać zaraz wyjść — z sarkazmem replikował Baworowicz, a zwróciwszy się do Soplicy, oznajmił urzędowo: — Ja do pana w sprawie niecierpiącej zwłoki.

Podszedł do biurka.

— Pan do mnie? — zdziwił się Soplica.

— No przecież nie do tej pani — wskazał lekceważącem skinieniem głowy poza siebie na Agnes.

Baronowa podskoczyła do biurka i zaczęła bębnić białemi piąstkami w sukno.

— Natychmiast, natychmiast proszę kazać wyjść temu panu. Inaczej! — oczy miała pełne pogróżki.

Soplica z niesmakiem zwrócił się do Baworowicza.

— Może pan będzie łaskaw zaczekać jeszcze chwilę.

— O, niech pan nie przejmuje się tą histerją — zimno zaprotestował Baworowicz.

— A jednak ja pana proszę... — nalegał kategorycznie Soplica.

— A jednak ja nie ustąpię — twardo odparł Baworowicz, a zwracając się do Agnes, dodał:

— Ten pan, który panią odprowadził, wysiadł z auta i znajduje się tuż z zegarkiem w ręku i rewolwerem w kieszeni. Mam wrażenie, że nie będzie czekał dłużej jak minutę. Wszedłem, aby zapobiedz skandalowi. Rozumie pani?

Agnes zaśmiała się histerycznie.

Soplica szeroko rozwarł oczy pełne zdumienia.

— Pan jest szalony! — wrzasnęła Agnes.

— Wymagam natychmiastowego wyjścia pani ztąd! Albo...

Sięgnął do kieszeni, wyciągając rewolwer.

Soplica błyskawicznie wymierzył lufę brauninga przeciwko Baworowiczowi, drugą ręką wskazując drzwi.

Agnes cała drżąca skoczyła pomiędzy mężczyzn.

— To szalony! Skandal! Ustępuję i czekam pana.

Cofała się przerażona ku drzwiom. Baworowicz flegmatycznie schował rewolwer do kieszeni. Drzwi trzasnęły. Kołysała się portjera. Soplica rzucił brauning na biurko. Nie siadał. Natomiast ciężko siadł w fotelu Baworowicz.

— Co znaczy cała ta scena?

— Mniejsza o to, panie Soplica. W swoim czasie dowie się pan o tem. Tymczasem mamy ważniejsze sprawy. — Wyciągnął z kieszeni zwitek zapisanych arkuszy. — Oto raporty kapitana Klinka o pańskich pracach — gotowe do wysłania...

— Do kogo?! — pytał zdumiony Soplica, nie odważając się dotknąć papierów.

— Do Stinna.

— Do Stinna?! — powtórzył, jak echo.

— Jest to już siódmy zkolei raport.

— Skąd pan wie o tem.

— Bo wręczyłem je sam Stinnowi — oznajmił Baworowicz obojętnie.

— Pan?

— Tak, niech pana to nie dziwi. Mówiłem panu jeszcze na statku, że bardzo mnie pan interesuje... i, że będę roztaczał nad panem opiekę nawet wbrew pana woli...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Czwartek, 6 marca 1930.

Słońce: wschód 6,30 — zachód 17,40 — długość dnia 11 godzin 10 min.
Księżyc: wschód 8,24 — zachód — przed I kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Wiktor M. — Tomasz z Ak.
Kal. słow.: Wojsław — Błogowit Bł.

Zebrania

Dziś o 18,30 Polskie Tow. Matematyczne, w lokalu Sem. Matem. (m. in. ref. prof. M. Biernackiego: „O warunkach dost., by funkcja zmiennej zespolonej była analityczną");
o 18,30 Sodalicja Panów S. E., zebranie mies.;
o 19 Zw. Inwal. Wojennych Winiary, u p. Jędroszkowiaka;
o 19 Tow. Uczestników Powst. Wlkp. (Wilda), u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75;
o 19 Tow. Entomologiczne, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 19,30 Tow. Młodzieży Polskiej im. I. Paderewskiego, w sali ks. ks. Zmartwychwstańców;
o 19,30 Koło Przyjaciół Harcerzy (Górczyn), w schronisku ul. Bosa 16;
o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Wojciech), w ognisku;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (Metalowcy), u p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8 a;
o 20 Koło Młodzieży im. Słowackiego, w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Nar. Organizacja Kobiet, w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego nr. 22;
o 20 Tow. Uczestników Powst. Wlkp. (Łazarz-Górczyn), w Kasynie Obyw., ul. Marsz. Focha 80;
o 20 „Sokół" (Śródka) — nadzw. w. z. w Domu Kat. na Śródce;
o 20 Zw. Podof. Rez., w Rzeźni Miejskiej, Grochowe Łąki 9;
o 20 Koło Senjorów (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego nr. 18;
o 20 Tow. Literackie im. A. Mickiewicza, w sali 18 Coll. Minus (m. in. odczyt red. Witolda Noskowskiego: „Muzykalność Mickiewicza");
o 20 Zw. Hallerczyków (Jeżyce), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.
o 20 Narod. Organizacja Kobiet w salce Księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22;
o 20 Tow. Pom. Fryzjerskich u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.
o 20 Tow. Kobiet (Wilda) w salce parafjalnej;

Jutro o 15,30 Tow. „Przystań", w lokalu Tanich Kuchni, ul. Ratajczaka 31;
o 18 Koło Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych — w. z. w Sem. Naucz., ul. Ratajczaka;
o 20 Zw. Faszystów Polskich (Jeżyce), w „Polonji", ul. Kraszewskiego.

Wystawy

Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac Wolności 18, otwarty w dni powszednie od godz. 11—17, w dni świąteczne od godz. 12—15.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji ze Stanickich Ilskiej o godz. 15 z kaplicy cment. w Górczynie. — Śp. Zygmunta Szyczewskiego o godz. 16,15 z kaplicy cment. w Jeżycach. — Śp. Wojciecha Strugały o godz. 16,30 ul. Mączna 2.

Licytacje

Dziś o 8,30 W. Garbary 33 — płaszcze damskie i męskie;
o 9,45 Grobla 3 — szafa żel., bufet, maszyna do pisania;
o 11 ul. Gwarna 18 — stół składowy z płytą marm., wagi, stoły z płytą marmurową, regał, wystawa do okna, 3 puszki autom. do kawy, kasa rejestr., rogacz, 2 sarny, bażanty (wypchany);
o 12 nar. ul. Palacza i Marsz. Focha — leżanka;
o 13 ul. Kraszewskiego 17 — bufet;
o 15 ul. Woźna narożn. St. Rynku — szafa do pieniędzy, kanapa, 2 biurka, ubrania, 2 masz. do krojenia ubrań;
o 16,30 W. Garbary 2 — maszyna do szycia, umywalnia, 2 stoliki nocne.
o 17 ul. Kwiatowa 6 — pianino, radjo,

Jutro o 11 ul. Wawrzyniaka 19 — stół biurowy;
o 12 ul. Marsz. Focha 57 — maszyna do pisania;
o 14 ul. Ślusarska 7 — maszyna do pisania;
o 16 ul. Wielka 21 — ubrania męskie;
o 16,30 W. Garbary 1 — bufet, kredens, stół rozc., krzesa, garnitur klubowy, zegar;
o 17 W. Garbary 21 — bufet, kredens, stoły, szafka, kanapa, bibljoteka, biurko, fotele, maszyna do pisania, krzesła.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Szwanda dudziarz", opera Weinbergera.

Teatr Polski

DZIŚ — „Teatr wieczystej wojny".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Rywale".

Jutrzejszy numer **23**

Wielkopolskiej Ilustracji

zawierać będzie
ciekawą, bogato ilustrowaną korespondencję

ziomka naszego Sielskiego

mieszkającego od długich lat na wyspach Filipińskich (Ocean Spokojny)

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1,50 zł, kwartalnie 4,— zł. Egzemplarzy okazowych **bezpłatnie** należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Protest kupiectwa wielkopolskiego

przeciwko cofnięciu przez min. Matuszewskiego ulg podatkowych

Z powodu cofnięcia przez min. skarbu Matuszewskiego pierwotnych propozycyj w sprawie ulg podatkowych Związek Tow. Kupieckich z siedzibą w Poznaniu wysłał do prem. Bartla telegram treści następującej:

„Zorganizowane kupiectwo wielkopolskie, zaniepokojone ostatniemi wynurzeniami Pana Ministra Skarbu, przekreślającemi zaczątki zasadniczej reformy podatkowych obciążeń kupiectwa, zwraca się do Pana Premjera z energicznym protestem przeciw tendencjom Pana Ministra Skarbu. Anulują one oświadczenia zeszłoroczne tak Pana Premjera jak i Pana Ministra Czechowicza, uznające konieczność natychmiastowych ulg w dziedzinie podatku obrotowego. Od chwili ówczesnej do dziś sytuacja się pogorszyła. Każda dalsza zwłoka reformy, jej przekreślenie lub wypaczenie przyprowadzić może kupiectwo polskie do ruiny, za którą odpowiedzialność spadnie na czynniki rządów za niewysłuchanie i niuwzględnienie konieczności handlu rodzimego, szczególnie też detalicznego.

Apelujemy tedy do Pana Premjera, by wziął w swe ręce sprawę i naprawiając ostatnie wywody Pana Ministra Skarbu uspokoił wzburzenie i rozpacz kupiectwa, będącego przecież ostoją państwowej myśli polskiej".

Równocześnie zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Zarządu głównego Związku Tow. Kupieckich w celu omówienia nowej sytuacji.

Poza tem na znak protestu przeciwko stanowisku min. Matuszewskiego p. Bogusław Herse złożył godność prezesa Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Z konsulatu czeskosłowackiego

Konsulat Republiki Czeskosłowackiej zwraca uwagę członków kolonji czeskosłowackiej oraz sympatyków Czechosłowacji w Poznaniu, iż w przeddzień 80-tych urodzin p. Prezydenta T. G. Masaryka, t. j. dnia 6 b. m. będzie dana w Teatrze Wielkim opera czeska Jaromira Weinbergera „Szwanda Dudziarz".

W dzień urodzin p. Prezydenta T. G. Masaryka, t. j. w piątek, dnia 7 marca r. b., o godz. 20,30 odbędzie się staraniem Towarzystwa Polsko - Czeskosłowackiego w Poznaniu w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta Akademja. Wstęp wolny.

Biura konsulatu Czeskosłowackiego w Poznaniu będą w dniu 7 marca r. b. nieczynne.

Napad na mieszkanie

W tych dniach dwu niewyśledzonych sprawców napadło na mieszkanie Józefa Zędela w Luchowie w powiecie wyrzyskim. Wskutek alarmu, wszczętego przez Zędelową, napastnicy zbiegli, zabierając tylko parę butów.

Są poszlaki, że napadu dopuścił się syn Zędelów, który od dłuższego czasu nie żyje w zgodzie z rodzicami. (k.)

Zastrzelił się z fuzji

W Godawach w powiecie żnińskim przy manipulowaniu nabitą fuzją postrzelił się ciężko w pierś rolnik Wacław Mężydło.

Postrzał był tak ciężki, że Mężydło zmarł wkrótce. (k.)

Przebity dyszlem

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w tych dniach w Klosynowie w powiecie wyrzyskim. Mianowicie robotnik Jan Koniec usiłował przytrzymać spłoszonego konia, przyczem został ugodzony dyszlem powózki w pierś. Obrażenia były tak ciężkie, że Koniec zmarł w kilka godzin po wypadku. (k.)

Smiała kradzież

Wczoraj krótko po północy nieznani narazie sprawcy wybili szybę w oknie wystawowem składu komisowego firmy „Organizacja" przy Górnej Wildzie 10.

Po wybiciu szyby złodzieje skradli z oświetlonego okna instrument muzyczny, 7 pullowerów i parę trzewików, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Jest to już czwarta z rzędu kradzież, dokonana w podobny sposób w owym składzie.

Strata wynosi 240 zł.

Właściciel p. Bachorz wyznaczył 200 zł nagrody za wykrycie sprawców kradzieży. (j.)

Nagły zgon

Wczoraj nad ranem zasłabł nagle w mieszkaniu przy ul. Wszystkich Świętych 5, 54-letni kotlarz Gazowni miejskiej Józef Gądek.

Wezwana pomoc lekarska okazała się bezskuteczną i nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

Przyczyną nagłego zgonu był atak serca. (j.)

Sensacyjny proces

Dziś w sądzie okręgowym rozpoczyna się sensacyjny proces o nadużycia, popełniane przez szereg lat w tut. Kolejowej Kasie Emerytalnej. Na ławie oskarżonych zasiądą: Bolesław Szymański, st. referendarz Kolei Państwowych, Stanisław Romanowski, kontroler drogowy przy D. K. P. w Poznaniu, Ludwik Szyper, urzędnik kolejowy, Ignacy Meller, geometra przysięgły i urzędnik kolejowy oraz Stefanja Jarzębowska, urzędniczka kolejowa. Głównym oskarżonym był Oswald Eryk Fillinger, st. asesor kolejowy, co do którego postępowanie karne sąd umorzył gdyż F. zmarł po wypuszczeniu z aresztu prewencyjnego.

Obrony oskarżonych podjęli się mec. Krzyżankiewicz, mec. Rosner i mec. Raczyński. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia dr. Cyprjan. Oskarżenie wznoszą wiceprokuratorzy dr. Jappa i Hejmowski.

Akt oskarżenia podzielony jest na 8. części, przyczem każda część będzie rozważana osobno. W dniu dzisiejszym trybunał prawdopodobnie zastanawiać się będzie jedynie nad częścią pierwszą, t. j. nad kwestją remuneracyj i kosztów reprezentacyjnych. Część druga obejmuje „pożyczki", część trzecia — „mieszkanie prywatne Fillingera i Szymańskiego", część czwarta — „niedobór kasy", część piąta—„rewizja" osk. Szypra, część szósta — „dostawa desek", część siódma — „dostawa bielizny" i część ósma — „kupno realności Moszczenica".

Rozprawa trwać będzie prawdopodobnie 3 do 4 tygodni.

W charakterze powoda cywilnego Kasy Emerytalnej występuje mec. Nowosielski.

Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie. (z)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Osobiste.** W dniu 4 bm. pobłogosławiony został w kościele garnizonowym związek małżeński pomiędzy panną Halszką Dziurzyńską a p. Kazimierzem Kwasiewiczem, kapitanem 14 pułku artylerji polowej. Panna młoda jest córką pp. Antoniostwa Dziurzyńskich a ojciec jej, znany z pracy obywatelskiej i narodowej, jest długoletnim dyrektorem gazowni poznańskiej. Młodej parze „Szczęść Boże".

— **Towarzystwo Marynarzy.** Miesięczne zebranie członków i sympatyków odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś, w czwartek nieodwołalnie po raz ostatni piękny dramat miłosny z życia przemytników hiszpańskich p. t.:

„W szponach djablicy"

Kto więc pragnie podziwiać ten piękny film — **niech spieszy dziś do „Słońca".**

Jutro, w piątek premjera arcywesołej, szampańskiej komedji p. t.:

„Grzesznica z Montparnasse"

z niezrównaną ANNY ONDRA, ANDREE ROANNE i HSRMANEM PICHĄ w rolach głównych.

W dalszym ciągu minimalne ceny biletów już od 50 gr — nic więc dziwnego, że najpopularnniejszem hasłem dnia jest:

„SŁOŃCE" DLA WSZYSTKICH!!!
WSZYSCY DO „SŁOŃCA"!!!
P. 3357

Z opery

Drugi występ p. Janowskiej-Kopczyńskiej

Wzruszająca historja tkliwej gejszy Butterfly znalazła w pani Janowskiej-Kopczyńskiej idealną odtwórczynię. Dyskrecja, wdzięk i naturalna prostota, z jaką artystka prowadziła pierwsze dwa akty, zamieniły się w przejmującą tragedję w akcie ostatnim, odtworzonym z tą samą swobodą i prostotą, co poprzednio, chociaż w zupełnie innej skali.

Dyskretna gra i równie dyskretne traktowanie strony wokalnej roli dały całość w wysokim stopniu artystyczną, podkreślaną umiejętnie i ze świadomością efektu scenicznego rozmieszczanemi akcentami.

Kultura, talent dramatyczny i wysoka muzykalność p. Janowskiej-Kopczyńskiej uwydatniły się i tym razem nadzwyczaj wyraziście.

Zresztą całe przedstawienie utrzymane było w jak najlepszym stylu. Otoczenie, które stanowili: pani Szafrańska i panowie Drabik i May (obok innych) stanowiło bardzo odpowiednie ramy, dając całość wysoce zadowalniającą i tak pod względem dramatycznym jak i wokalnym chwilami wprost świetną. Znakomicie prezentował się i bardzo ładnie śpiewał p. May, a o zaletach wokalnych p. Drabika niema potrzeby wspominać jeszcze raz. Kameralnie i z poczuciem właściwego stylu partji Suruki śpiewała i grała p. Szafrańska.

Doskonałą całość muzyczną zawdzięczamy starannej i umiejętnej batucie dyr. Wojciechowskiego, pod którego kierunkiem zespół i orkiestra czują się zawsze pewnie i swobodnie.

St. Wiechowicz.

Poznań a Tow. miłośników języka polskiego

W roku 1920 powstało w Polsce Towarzystwo Miłośników języka polskiego, posiadające we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej swe Koła miejscowe. Ma takie Koło również i Poznań.

Sprawozdanie z roku ubiegłego niezbyt pomyślnie świadczy o mieszkańcach Poznania; zainteresowanie sprawami języka ojczystego stoi tu na planie dalszym...

Wśród miast uniwersyteckich pod względem ilości mieszkańców Poznań stoi na miejscu 3-cim (cyfry z r. 1928 w tysiącach): 1) Warszawa 1.050, 2) Lwów 241, 3) Poznań 236, 4) Kraków 205, 5) Wilno 198, co zaś do ilości członków — na czwartem, omal nie różniąc się od Wilna, miasta prawie o 40 tysięcy mniejszego! Oto cyfry: 1) Lwów 186 członków, 2) Warszawa 156, 3) Kraków 155, 4) Poznań 118, 5) Wilno 116.

Rzuca to niemiłe światło na najbardziej zachodnią dzielnicę Rzeczypospolitej. Czyżby świadczyć cyfry te miały o braku zainteresowania się sprawami kulturalnemi, o braku zainteresowania się językiem ojczystym?...

Ciekawych danych dostarczają też cyfry dotyczące członków dożywotnich, t. j. takich, którzy uiścili jednorazową wkładkę w kwocie conajmniej 80 zł. Koło Lwowskie ma takich członków dożywotnich 10, Krakowskie 9, Poznańskie zaś (jak i Wileńskie) zaledwie jednego!

Czyżby miało to świadczyć o skąpstwie mieszkańców Poznania na cele kulturalne?

Niewątpliwie zestawienia te nie są miłe dla mieszkańców Poznania. Ale sprawa nie stracona; do Towarzystwa wpisywać się na członków można każdego czasu. Wkładka roczna wynosi 4 zł za co otrzymuje się dwumiesięcznik „Język Polski" oraz jedną lub dwie książeczki (rocznie) popularyzujące wyniki badań nad językiem polskim.

Adres Koła Poznańskiego TMJP.: Sekretarka H. Górska, Ogrodowa 12, parter.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody

W Warszawie odbył się 11 b. m. zjazd państwowej rady ochrony przyrody, na którym obecni byli przedstawiciele rządu, delegaci towarzystw i liczni goście. Obrady otworzył prof. Szafer. Zebranie miało specjalny charakter, gdyż zbiegło się z 10-leciem istnienia rady. Przedłożono sprawozdania z działalności za rok 1929, z którego wynika, że idea ochrony przyrody przeniknęła już szerokie warstwy społeczeństwa. Prof. Wierdak uzupełnił sprawozdanie komitetu we Lwowie w tym kierunku, że komitet pracuje nad propagandą, gromadzeniem wiadomości o zabytkach i wykupieniem terenów godnych ochrony. Prof. A. Wodziczko referował z działalności komitetu na Wielkopolskę i Pomorze. Podniósł ujemne skutki, jakie na terenie dzielnic zachodnich województw wpływają z braku ustawy o ochronie przyrody. Jako przykład podaje zagrożenie Ludwikowa, jedynego prawie miejsca wycieczkowego Poznania, przez parcelację, budowę will, szos automobilowych itp. Prof. B. Hryniewiecki przedstawił obraz działalności komitetu warszawskiego, zaś prof. M. Limanowski komitetu wileńskiego. Sprawozdanie komisji ochrony przyrody państw. Instytutu Geologicznego złożył p. Czarnocki. Prof. W. Goetel, delegat dla spraw parków pogranicznych wygłosił referat o parkach narodowych w Afryce. W dyskusji poruszono sprawę Puszczy Białowieskiej, zakazu łowienia jesiotra w rzekach polskich przez 5 lat, powiększenia budżetu P. R. i t. d. Dalej omawiano sprawę zjazdów międzynarodowych organizacyj ochrony przyrody państw słowiańskich, sprawę turystyki, propagandowych czasopism ochroniarskich, ochrony ptaków których brak odczuwa się przedewszystkiem w Wileńszczyźnie. Gatunek orłów przednich, które znajdowały się pod Grodnem jest już prawie wytępiony.

Prof. A. Wodziczko złożył wniosek Poznańskiego Komitetu O. P. w tym sensie, żeby w związku z pracami nad rewizją konstytucji podniesiono sprawę umieszczenia w konstytucji postanowienia, że w zachowaniu resztek pierwotnej przyrody tkwi interes publiczny i że piecza nad ich zabezpieczeniem i utrzymaniem należeć winna do obowiązków państwa. Drugi wniosek prof. Wodziczki dotyczył ochrony krajobrazu. Wreszcie przedmiotem dyskusji była sprawa uchwalenia ustawy o ochronie przyrody. Po załatwieniu szeregu innych spraw, przedłożono do załatwienia 35 wniosków. Po wyświetleniu filmów „Carny bór w Grodnie", i „Nosorożec dyluwjalny ze Staruni" wygłosił prof. St. Kulczyński referat o przyrodzie Polesia i problemie utworzenia na Polesiu wiekiego rezerwatu. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Czarnków.** (Wykłady uniwersyteckie.) W czasie Wielkiego Postu odbędą się trzy odczyty i to w niedzielę dnia 9 bm. będzie mówił prof. dr. Żukowski n. t. „Przewroty pałacowe, carobójstwa i rewolucje społeczne w Rosji XVII. w.", w niedzielę 23 bm. dyr. Kilarski „W mieście cezarów i papieży", w niedzielę 6 kwietnia: prof. dr. Chodynicki „Wschód i Zachód w rozwoju kultury Polski". Wykłady odbędą się o godz. 4 po poł. w sali Hotelu Dworcowego.

— (Napad.) Kilku uzbrojonych w noże osobników napadło na straż graniczną w Wrzeszczynie i poranili dotkliwie dwóch strażników. Powiadomiona o napadzie policja wszczęła natychmiastowy pościg. Stan strażników jest bardzo ciężki, gdyż otrzymali po kilka ciosów w głowę. Przewieziono ich do lecznicy miejskiej w Poznaniu.

— (Kradzież.) Onegdaj w nocy włamali się złodzieje do zabudowań pewnego gospodarza i skradli z chlewa świnię wagi 150 kg. (cn)

SPORT

Narciarstwo

W Westerowie odbył się na zakończenie zawodów konkurs skoków, w którym pierwsze miejsce zajął Rozmus 303 pkt. (skoki 41,39 i 40). 2. Mietelski 301 (35,5, 36,43), 3. Moehwald (HDW.) 298 (35, 36, 43). 4. Purkert (HDW.) 292 (47, 47 i 50 z upadkiem). W kombinacji zwyciężył Purkert z notą 1012. Piąte miejsce zajął Żytkiewicz z notą 788.35. (Tel. wł.) T. S.

Pływanie

Trójmecz słowiański, który miał się odbyć w roku bieżącym w Lublanie, został przez związek jugosłowiański z powodu trudności finansowych odwołany. Jugosłowianie projektują rozegranie go w roku przyszłym. Wobec tego w terminie tym odbędzie się przypuszczalnie spotkanie w Pradze Polska — Czechosłowacja. (Tel. wł.) T. S.

Pięściarstwo

Mistrz. okr. warszawskiego, do których zgłosiło się 65 zawodników, odbędą się 7 i 9 marca.

„Polonja" warszawska sprowadza na 15 i 16 bm. zawodników „Gedanji". (Tel. wł.) T. S.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we czwartek „Szwanda dudziarz". W piątek „Polska krew" z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Folańskim, Sendeckim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. W sobotę, 8 bm. po raz 35 „Hrabina Marica" z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Leszczyński.

„Frasquita", operetka Lehara, ujrzy światło kinkietów w środę, 12 bm. W głównych partjach wystąpią pp. Fontanówna, Grabowska, Bratkiewicz, Raczkowski i Sendecki; kapelmistrz p. Latoszewski; reżyseruje p. Sendecki. Nowe dekoracje art.-mal. p. Jarockiego.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś i jutro ostatnia nowość repertuarowa, świetna komedja genjalnego pisarza rosyjskiego Mikołaja Jewreinowa „Teatr wieczystej wojny". Na przedwczorajszej premjerze publiczność, zapełniająca teatr do ostatnich miejsc, owacyjnie oklaskiwała sztukę i wybornych wykonawców. W sobotę wielka komedja W. Szekspira „Kupiec wenecki", którą gremjalnie odwiedza publiczność i ucząca się młodzież z miejscowych i okolicznych zakładów naukowych.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś sensacyjna sztuka amerykańska znakomitej spółki autorskiej Dunning'a i Abbot'a p. tyt. „Rywale". Sztuka ta osnuta jest na tle wielkiej wojny światowej i mimo poważnych konfliktów zawiera dużo przekomicznych, rozśmieszających do łez sytuacyj. W roli Charmain niezrównana jej odtwórczyni p. H. Cieszkowska.

Jutro, w piątek „Ten, który zmienił nazwisko". W sobotę rekordowa sztuka p. tyt. „Rywale".

Najbliższą premjerą Teatru Nowego będzie głośna sztuka amerykańskiej spółki autorskiej Watters'a i Hopkins'a p. t. „Artyści". Barwna i żywa akcja sztuki rozgrywa się na tle zakulisowego życia amerykańskich music-hallów. Przed oczyma widza przesuwają się w barwnym korowodzie sceny z doskonałej rewji. Pracownie Teatru Nowego przygotowują piękną oprawę dekoracyjną, nie szczędząc pracy i kosztów Premjera „Artystów" wywołała w świecie artystycznym Poznania ogromne zainteresowanie.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 5. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,34; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377,60—379,60; Wiedeń za 100 zł czeki 79.42,5—79.70,5; Zurych za 100 zł 58.07,5; Berlin za 100 zł noty większe 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę i Katowice 46,85 do 47,05; na Poznań 46.875—47.075; Gdańsk za 100 zł 57,66—57,80; wypłaty na Warszawę 57,63—57,77.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 5. 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164,50.

Lwów, 5. 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164; Chodorów 140—141; Gazy Wschodnie 20,00—20,25; 5-proc. pożyczka dolarowa 74,50.

GIEŁDY TOWAROWE:

Lwów, 5. 3. (PAT.) Zboże: Żyto małopolskie 18,50—19,00. Reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 5 marca 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.63	46.85	43.34	11.25	—	377.60	58.07	79.42
Poznań	8	—	100 zł	—	—	46.875	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd gld.	—	—	81.31	—	—	—	658.50	—	—
Berlin	6	212,34	100 R. M.	—	122.646	—	20.36	23.86	—	804.55	123.56	169.17
Belgja	3½	123,94	100 belg.	124.26	—	58.31	34.89	13.93	356.—	—	72.15	98.73
Bukareszt	9	172,—	100 l.	—	—	2.48	818.—	0.60	15.20	19.98	3.07	4.20
Budapeszt	6½	155.90	100 pengo	—	—	73.16	27.81	17.48	—	589.05	90.50	123.93
Holandja	4	358.31	100 gld. hol.	—	—	167.80	12.12	40.09	1024.75	—	207.62	284.08
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	112.01	18.16	26.76	683.50	—	138.55	189.55
Londyn	4½	43.38	1 funt szterl.	43.34	25.00	20.344	—	4.86	124.24	163.78	25.16	34.45
Nowy York	4	8 91.41	1 dolar	8.90	—	418.65	486.00	—	25.56	33.71	517.70	708.75
Paryż	3	172.—	100 fr. franc	34.90	—	16.365	124.24	3.91	—	131.88	20.26	27.71
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.41	—	12.40	164.20	2.96	—	—	15.13	20.98
Rzym	7	172,—	100 l.	46.72	—	21.93	92.78	5.23	—	176.51	27.11	37.14
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr. szwajc	172.27	—	80.865	25.15	19.32	494.—	651.15	—	136.91
Sztokholm	4½	238.88	100 k. szw	239.42	—	112.30	18.11	26.83	—	—	139.00	190.20
Wiedeń	7	125.43	100 szyling	125.58	—	58.94	34.50	14.08	360.—	474.75	72.95	—

OBUWIE

najlepsze kupuje się w firmie

J. Pańczak – Poznań

św. Marcin 64 Górna Wilda 59

Sprzedaż za gotówkę — Ceny najniższe — Gwarancja za każdą parę

Po 9.2-0

Poważna fabryka koronek klockowych poszukuje solidnego, ustosunkowanego

przedstawiciela

na Poznań i ewent. na okolicę. — Oferty tylko pierwszorzędnych sił, z podaniem poważnych referencyj, kierować: **Fabryka koronek, Kalisz, skrzynka pocztowa 36.** zp 22 010

Lokal handlowy w Lesznie

obecnie skład bławatów i konfekcji 8 × 10½ mtr., dwa duże okna wystawowe, najlepszy punkt przy rynku, stosowne na każdą branżę, wraz z urządzeniem lokali oraz wygodnem mieszkaniem wolnem zaraz, z powodu choroby, **tanio do nabycia.** Ewentualnie **zmiana mieszkania w Poznaniu.** Zgłoszenia skierować do nw 9396

Płaczek, agencja Kurjera Poznańskiego — Leszno

lub

T. Urbański — Poznań — ul. Wodna 19.

Wytwórnia chemiczna poszukuje do sprzedaży swych specjalnych wyrobów chemiczno - technicznych, energicznych i pracowitych

przedstawicieli

na województwa poznańskie i pomorskie. Firmy wzgl. panowie rzeczywiście dobrze ustosunkowani w sferach przemysłowych, samochodowych, instytucjach samorządowych, kolejowych i t. d., zechcą złożyć swe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 22 111

1 SPRZEDAŻE

Tania
sprzedaż posezonowa Jankowska. Podgórna 10 Pw 9 133-8 100

Wózków
dziecięcych wybór „Świątek dziecięcy". Kraszewskiego 11. zdpw 30 661

Biurka
dębowe tanio na sprzedaż. Stolarnia. Woźna 13 a zdw 30 892

Underwood
maszynę do pisania nową okazyjnie bardzo tanio sprzedam. Oferty Kurjer zdp 31 473

9 SZUKA MIESZK.

4 względnie 3
pokoi z łazienką poszukuje się od 1 kwietnia. Czynsz zgóry do omówienia. Zgłoszenia Kurjer zdp 31 415

22 ROZMAITE

Bilansy
księgowość i t. d. załatwiam. — Oferty Kurjer zdp 31 209

Dywany
reparuje Tabernacki, Raczyńskich 2, przy placu Bernardyńskim, parter. dp 4 425

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

Służący
kawaler poszukuje zajęcia każdego czasu, najchętniej w hotelach, zakładach lub uzdrowiskach — Łaskawe oferty M. Majchrzak, Rożnowo, poczta Oborniki. zdw 30 568

Panna
służąca poszukuje posady w majątku. Oferty Kurjer zdw 31 216

Zarządczyni gospodyni
w średnim wieku poszukuje posady od 15 marca na wsi w większym gospodarstwie, albo w mniejszym majątku u samotnej osoby względnie wyższego urzędnika. Zależy mi głównie na spokojnym domu; mogę objąć pracę sama jestem z wszystkiem obeznana. Oferty Kurjer zdw 31 135

Przedpłata na marzec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu eksped. zł 4.09, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.